

rze Świętokrzyskiego Parku Narodowego przedstawił dyrektor mgr inż. E. Krysztofik. Następnie mgr inż. T. Zieliński podał główne założenia do prac związanych z nowym urządzeniem lasów w obrębie Parku. Prace przygotowawcze zostały zakończone. Także badania glebowe znajdują się w fazie końcowej. W roku bieżącym zostaną rozpoczęte prace fitosocjologiczne. W ożywionej dyskusji zwrócono m. in. uwagę na konieczność opracowania w ramach prac nad zagospodarowaniem rezerwatowym — wytycznych dla organizacji ruchu turystycznego na obszarze Parku.

Komisja powzięła również jednomyślną uchwałę o konieczności przeprowadzenia dla obszaru Parku i strefy otaczającej szczegółowych badań (łącznie z wykonaniem odpowiednich map) w zakresie budowy podłoża, rzeźby i stosunków wodnych.

Maria Drzał

Z NASZYCH REZERWATÓW

Rezerваты Grzędы i Czerwone Bagno w nadleśnictwie Rajgród

W planach pracy Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody w Białymstoku są przeprowadzane od czasu do czasu lustracje terenowe istniejących lub projektowanych rezerwatów. W 1969 r. członkowie Prezydium WKOP dokonali w marcu lustracji doliny rzeki Biebrzy w okolicy Osowca, terenu przyszłego rezerwatu bobrowego, wiosną odbyto przegląd istniejących i projektowanych rezerwatów w Puszczy Białostocko-Knyszyńskiej oraz Augustowskiej, ostatnie zaś przed upływem kadencji wyjazdowe posiedzenie WKOP miało miejsce dn. 30 X 1969 r. do Nadleśnictwa Rajgród. Udział w nim wzięli: członkowie Prezydium WKOP, członkowie Prezydium Ligi Ochrony Przyrody Okręgu Białostockiego, Wojewódzki Konserwator Przyrody, przedstawiciel Wydziału Rolnego KW PZPR, sekretarz PROP oraz Nadleśniczy i kilku leśników Nadleśnictwa Rajgród. Przedmiotem lustracji był rezerwat Grzędы oraz rezerwat Czerwone Bagno wraz z otuliną.

Rezerwat Grzędы leży w dolinie rzeki Biebrzy, przez którą, jak wiadomo, w okresie polodowcowym splywały wody topniejącego lodowca. Dzisiejsze wydmy tzw. „wyspy mineralne” stanowią pozostałość dawno naniesionego piasku, któremu wiatr nadał kiedyś dzisiejszy kształt. Z czasem dolina pokryła się grubszą lub cieńszą warstwą torfu, gdzie indziej porośniętą lasami. Rezerwat Grzędы utworzony został w 1921 roku celem objęcia ochroną naturalnych lasów mieszanych, w runie których występowała między innymi miesięcznica trwała *Lunaria rediviva*. Po wojnie został reaktywowany jako rezerwat częściowy, o powierzchni zmniejszonej do czterech oddziałów, co wynosi obec-

nie 225,6 ha. Jeszcze teraz spotkać można w rezerwacie ogromne graby, lipy, dęby, klony i jesiony, które porastają piaszczyste wydmy. Według dawnego badacza ziem północno-wschodniej Polski Jakuba Wagi w ubiegłym stuleciu rosły tu cisy: we „*Florze Polski*” (1848) pisał on, że „...w leśnictwie Rajgród w porębie Grzędę, drzewa cisowe na półtora sążnia wysokie, dość często się spotyka...”

Ponieważ teren „Grzędę” znajduje się tuż obok rezerwatu Czerwone Bagno, który jak wiemy jest ostoją łosi, na skutek nadmiernego zagęszczenia tych zwierząt na Czerwonym Bagnie wędrują one do rezerwatu Grzędę. Dlatego wśród niektórych pracowników leśnictwa powstał projekt likwidacji tego rezerwatu, który ponoć nie spełnia już swojej roli jako rezerwat florystyczny. Uczestnicy wyjazdowego posiedzenia wysłuchali opinii zarówno zwolenników likwidacji, jak i tych, którzy stoją na stanowisku utrzymania tego pięknego fragmentu lasów grądowych. W wyniku wszechstronnej dyskusji zebrani postanowili utrzymać rezerwat Grzędę w tych granicach, w których mieści się obecnie. Stanowi on bowiem zespół leśny o charakterze zbliżonym do naturalnego, składający się z pięknych i rzadko spotykanych drzewostanów mieszanych. Nasilenie szkód, jakie obserwuje się w odnowieniach, należy traktować jako w tych warunkach naturalne, związane z występowaniem łosia. W miarę regulacji pogłowia łosia, szkody powinny ulec zmniejszeniu. Ponadto zebrani podkreślili, że rezerwat Grzędę, z uwagi na jego stosunkowo dużą powierzchnię i różnorodne naturalne zespoły leśne, winien być szeroko wykorzystany do badań naukowych przede wszystkim przez Instytut Badawczy Leśnictwa.

Rezerwat Czerwone Bagno utworzono w 1926 roku. Po wojnie reaktywowano go jako rezerwat ścisły o powierzchni 2172 ha chcąc uratować łosia w jego siedlisku naturalnym. Prawie całkowicie wyniszczone bowiem zostało stado łosi podczas działań wojennych, a po wojnie ginęły pojedyncze osobniki tropione przez kłusowników.

Założenia wstępne rezerwatu Czerwone Bagno zostały osiągnięte; spełnił on swoje zadanie jako matecznik. Z kilku łosi tuż po wojnie uzyskano znaczny wzrost pogłowia. Obecnie posiadamy w woj. białostockim ponad 700 sztuk tego pięknego zwierza. Łosie wywędrowują podobnie jak na innych terenach ze swego matecznika na obszary przyległe i do lasów gospodarczych, toteż gdziekolwiek wyrządzają szkody szczególnie w młodnikach i w uprawach. W związku z tym niektórzy pracownicy służby leśnej wysuwają wniosek przeprowadzenia dużej redukcji łosia na terenie samego rezerwatu. Są nawet i tacy, którzy postulują likwidację rezerwatu Czerwone Bagno, wylbrzymiając powstałe szkody.

Z tych właśnie powodów dokonano wizji lokalnej rezerwatu Czerwone Bagno wraz z otuliną. Zebrani obejrzeli miejsca najbardziej ucęszczane przez łosie i rzeczywiście stwierdzili duże szkody spowo-

dowane przez te zwierzęta. Szczególnie młodniki sosnowe są całkowicie zniszczone. Na miejscu tych młodników sosnowych wyrósł piękny drzewostan brzoźowy.

W wyniku wszechstronnej dyskusji zebrani doszli do wniosku, który postuluje utrzymanie rezerwatu Czerwone Bagno nadal jako matecznika łosia, jednocześnie stanowiącego ostoję innej zwierzyny w swoim borze bagiennym. Niezależnie od tego należy jak najszybciej opracować kryteria selekcyjnego odstrzału łosi.

Jak wiadomo łoś był objęty ochroną gatunkową. Od roku 1966 stosuje się odstrzał tego zwierzęcia jednak do tej chwili nie opracowano kryteriów odstrzału selekcyjnego. Budzi to uzasadnione obawy, że mogą także ginąć sztuki młode, bo nie ma żadnych rygorów w stosunku do myśliwych. Fakt ten miałby ujemny wpływ na kierunek hodowli łosi i przyszłe ich potomstwo, ponieważ stosowane formy odstrzału mają charakter redukcyjny bez uwzględnienia działania selekcyjnego. Zanim zostaną opracowane odpowiednie kryteria należy więc wstrzymać odstrzał redukcyjny w otulinie rezerwatu Czerwone Bagno, ograniczając go jedynie do przypadków koniecznych ze względów sanitarnych. Ponadto ustalony plan odstrzału należy rozciągnąć na obszary lasów gospodarczych, gdzie również prawdopodobnie występują szkody w młodnikach i w uprawach.

Możliwie szybko trzeba podjąć badania nad ekologią łosia i zasadami gospodarki łowieckiej dotyczącymi tego gatunku. W związku ze wzrostem pogłowia łosi do przeszło 700 sztuk, nastąpiło przekroczenie pojemności danego środowiska i zachwianie równowagi biologicznej; konieczne jest więc ustalenie pogłowia dla poszczególnych obszarów. Ponadto ważna będzie sprawa dokarmiania, a przede wszystkim zabezpieczenia przed szkodami upraw i młodników tuż przy rezerwacie, albowiem w tym kierunku dotychczas bardzo mało czyniło się starań.

Rezerwat stanowi typowe dla bytowania tego gatunku środowisko, które na pewno będzie terenem przyszłych badań naukowych. Czerwone Bagno jest również z innych względów interesujące. Jest ono siedliskiem szeregu chronionych gatunków roślin a także zwierząt takich jak wydry, żurawie, czarne bociany, puchacze, kruki oraz gęsi na przelotach jesienno-wiosennych. Wiosną można tu oglądać toki batalionów i cietrzewi. Szczególnie ten pierwszy gatunek w związku z melioracjami łąk ma już bardzo zawężony areal swego występowania w Polsce. Od czasu do czasu słychać w rezerwacie nawoływanie wilka.

O wartościach naukowych rezerwatu Czerwone Bagno świadczą fakty zainteresowania się tym obiektem naukowców nie tylko polskich ale i zagranicznych. Z ważniejszych wymienić należy wycieczkę uczestników Kongresu Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody w 1960 r., a także międzynarodową wycieczkę fitosocjologiczną w 1963 r.

Bazyli Czeczuga